

PIOTR MADAJCZYK  
(Warszawa)

## KSZTAŁTOWANIE SIĘ KORPUSU OFICERSKIEGO WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1918 - 1921

Truizmem jest twierdzenie o wyjątkowej roli korpusu oficerskiego w tworzeniu i funkcjonowaniu wojska. Opracowania tej problematyki podjęła się głównie historiografia niemiecka<sup>1</sup>. Dokonuje ona zarówno ogólnej charakterystyki niemieckiego korpusu oficerskiego — w okresie od XVII wieku do lat współczesnych — jak i określa jego miejsce i pozycję w strukturze państwa i społeczeństwa oraz w przemianach ustrojowo-społecznych. Prace na podobny temat powstały także w Polsce<sup>2</sup>. Dotyczą one jednak przeważnie problemów militarnych wojska polskiego jako całości. Zagadnieniem polskiej kadry oficerskiej zajmują się autorzy tylko nielicznych artykułów, stąd celowa wydaje się próba ogólniejszego jej scharakteryzowania w pierwszych latach II Rzeczypospolitej, ustalenie zarówno podstawowych danych dotyczących liczebności oraz weryfikacji starych i napływu nowych kadr, jak i określenie struktury. Jest to o tyle istotne, o ile niektóre podziały nie uległy likwidacji i miały znaczenie również w latach późniejszych. Luki w zachowanych materiałach nie pozwalają, niestety, dokładnie określić liczebności, wykształcenia i pochodzenia społecznego kadry oficerskiej ani też przebiegu jej weryfikacji.

Jak wyglądały drogi wojskowych polskiego pochodzenia do szeregów powstającej w 1918 r. armii. Na miejscu znajdowała się część oficerów legionowych; ci, którzy po kryzysie przysięgowym zdecydowali się pozostać w „Polnische Wehrmacht”, przeszli do działalności w POW albo też internowani bądź wcieleni do armii austro-węgierskiej wrócili do

---

<sup>1</sup> K. Demeter, *Das deutsche Offizierkorps in Gesellschaft und Staat*, Frankfurt a.M. 1965; H. H. Gerwig, *Das Elitekorps des Kaisers*, Hamburg 1977; H. Hofmann, *Das deutsche Offizierkorps 1860 - 1960*, Boppard 1980; W. Lohmann, *Die Offizierlaufbahnen in der Reichsmarine*, Kiel 1935; G. Papke, *Offizierkorps und Anciennität*, (w:) *Untersuchungen zur Geschichte des Offizierkorps*, Stuttgart 1962, s. 177 - 206.

<sup>2</sup> E. Krawczyk, *Demobilizacja i pokojowa organizacja Wojska Polskiego w latach 1920 - 1921*, Warszawa 1972; M. Szczepkowski, *Wojsko Polskie w latach 1920 - 1921*, Warszawa 1973; B. Woszczyński, *Ministerstwo Spraw Wojskowych 1918 - 1921*, Warszawa 1972; P. Stawecki, *Rodowód i struktura społeczna korpusu oficerskiego II Rzeczypospolitej* (w:) „*Studia i materiały do historii wojskowości*” 1981, nr XXIII, s. 231 - 263; J. Rzepecki, *Rodowód wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, „*Biuletyn Informacyjny*” 1959 (11) 124, s. 3 - 146.

kraju po załamaniu się monarchii Habsburgów. Sytuacja żołnierzy z byłego zaboru austriackiego była stosunkowo najprostszą, zostali oni bowiem zwolnieni z przysięgi, a jednostki wojskowe miały często jednolity narodowo skład<sup>3</sup>. Byli oficerowie austriaccy wstępowali jednak do WP z opóźnieniem; początkowo większość wyższych oficerów pochodziła z armii rosyjskiej. Można to wyjaśnić brakiem ideowej motywacji dla służby w Armii Czerwonej lub w armiach białogwardyjskich. Trudno ustalić, jak głęboki ślad na ich światopoglądzie i mentalności pozostawiły przeżycia związane z walkami toczonymi z wojskami rewolucyjnymi, przedzieraniem się przez zanarchizowany kraj i przejściem części oddziałów na stronę zwolenników rewolucji<sup>4</sup>. Armia Hallera przybywała z Francji w transportach kolejowych — przez Niemcy — w okresie od kwietnia do czerwca 1919 r.

Dla ówczesnych władz polskich niezmiernie istotna była sprawa świadomości narodowej napływających oficerów. T. Hołówko określił ich jako ludzi „...o luźnym związku duchowym z Polską, zrussyfikowanych i zaustriaczonych”. Byli to — jak pisał — „Oficerowie nie mający nic wspólnego z oficerem-obywatelem”<sup>5</sup>. Tego rodzaju opinię formułowali nie tylko przedstawiciele obozu legionowo-peowiackiego. Generał E. de Hennig-Michaelis, również twierdził, że „Olbrzymia część polskich oficerów okazała się zupełnie nieprzygotowana do pracy moralno-etycznej nad duszą żołnierza, nie znała historii i geografii naszej, nie umiała nawet mówić po polsku”<sup>6</sup>. Grupa oficerów składająca się z byłych wojskowych armii zaborczych i formacji ochotniczych oraz absolwentów szkół podchorążych określała się jako kadra dowódcza WP w trakcie wojen prowadzonych przez odrodzone państwo<sup>7</sup>. Zakończona w 1922 r. weryfikacja była oceną jej postawy w tym okresie i nadała ostateczny kształt elicie ówczesnego wojska.

Mobilizacja oficerów opierała się do marca 1919 r. na zaciągu ochotniczym<sup>8</sup>. Wyjątkiem były dwa rozkazy: z 4 grudnia 1918 r., mający powstrzymać samorodną demobilizację żołnierzy polskich w Galicji, i z 25 lutego 1919 r., obejmujący dawne Królestwo Polskie. W początkowym okresie brak oficerów nie był silnie odczuwany, bowiem tworząca się armia nie była liczna, a wstąpienie do WP było dla oficerów korzystne, zarówno jako realizacja aspiracji narodowo-niepodległościowych, jak i pewna stabilizacja materialna. Regularny zaciąg rozpoczęto po ogłoszeniu przez sejm w dniu 7 marca 1919 r. Ustawy o poborze roczników

<sup>3</sup> *Generał Rozwadowski*, Kraków [bdw], s. 42; Instytut J. Piłsudskiego, Adiutantura Generalna Naczelnego Dowództwa, Grupa I, t. 1, nr 23. Archiwum Akt Nowych (AAN), mikrofilm, sygn. 391.

<sup>4</sup> M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1976, s. 49; E. de Hennig-Michaelis, *W zamęcie*, Warszawa 1929, s. 150 - 159; J. Dowbór-Muśnicki, *Wspomnienia*, rkps w Centralnej Bibliotece Wojskowej (CBW), s. 189.

<sup>5</sup> T. Hołówko, *Oficer polski*, Warszawa [bdw], s. 21 - 22.

<sup>6</sup> E. de Hennig-Michaelis, op. cit., s. 29.

<sup>7</sup> S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917 - 1939*, Londyn 1965, s. 301.

<sup>8</sup> Dokładny przebieg mobilizacji podaje Szczepkowski, op. cit., s. 42.

1901 - 1896 na terenie całego kraju. Rozkazy wykonawcze określiły konkretne terminy poborów. Organizowano ponadto lokalne przeglądy uzupełniające. Do armii ochotniczej zgłosiło się 560 oficerów<sup>9</sup>. Dyslokacja zmobilizowanych odbywała się przez stacje zborne, utworzone w Warszawie, Lublinie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie, Grodnie, Łodzi, Kielcach i Grudziądzu, a rozwiązane w kwietniu 1921 r.<sup>10</sup>

W wojsku wielkopolskim z powodu braku własnych oficerów, co było związane z polityką ograniczania awansów Polaków w armii niemieckiej<sup>11</sup>, przyjęto ich w styczniu 1919 r. z armii rosyjskiej, łącznie z głównodowodzącym gen. Dowbór-Muśnickim. Na łączną liczbę 1000 było ich 120, zajmowali jednak kluczowe stanowiska<sup>12</sup>. Pozostali to przeszkoleni i awansowani podoficerowie i żołnierze pochodzący z dawnego zaboru pruskiego.

Obliczenia liczebności korpusu oficerskiego (zob. tabela 1) opierają się — z braku wyczerpujących materiałów — na szacunkach, zakładających, iż na froncie przebywało ok. 50% oficerów.

Wykorzystanie wojska tylko w połowie na potrzeby frontu wynikało m. in. z licznych funkcji pozamilitarnych, sprawowanych przez nie, a także było rezultatem chaosu, panującego na tyłach. Udział procentowy oficerów znajdujących się na froncie zaczął się zmniejszać w październiku 1920 r., gdy wyniósł: w kraju — 18 878, na froncie — 10 734<sup>13</sup>. Ogółem w Wojsku Polskim służyło 30 105 byłych oficerów formacji ochotniczych i armii zaborczych.

W korpusie oficerskim od początku dominowali liczebnie byli oficerowie austriaccy. Mniej było oficerów z armii rosyjskiej i Legionów przy czym ci ostatni posiadali przeważnie niższe stopnie. Do rangi oficerskiej mianowano ok. 1,5 tys. osób cywilnych. Obsada stopni oficerskich uległa w latach 1918 - 1921 istotnym zmianom (zob. tabela 2).

Od sierpnia 1919 r. przybyło — jak wykazuje tabela — 362 byłych wyższych oficerów rosyjskich i 525 byłych wyższych oficerów austriackich. Nie wydaje się, aby dysproporcja ta wynikała z różnic w polityce awansowania<sup>14</sup>.

Wszystkie oddziały, poza tyłowymi i intendentury, odczuwały dotkliwie — już od końca 1918 r. — brak kadry dowódczej. Na kompanię

<sup>9</sup> J. Piłsudski, *Dzieła zbiorowe*, t. VII, Warszawa 1938, s. 98, postawił pytanie, czy istnienie takiej armii rzeczywiście było potrzebne.

<sup>10</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW) I 300, 11, t. 40. Tymczasowe ogólne przepisy dla Stacji Zbornych z 12 lutego 1920 r.; CAW, Oddz. I NDWP, t. 148, poz. 263.

<sup>11</sup> Oficerowie polscy zajmowali stopnie do dowódcy batalionu włącznie. Zob. W. Kowalski, *Wspomnienia*, (w:) *Wspomnienia powstańców wielkopolskich*, Poznań 1973, s. 139.

<sup>12</sup> Jednakże już wcześniej w wojsku wielkopolskim służyli oficerowie pochodzący z innych zaborów. Zob. *Próba syntezy powstania wielkopolskiego*, Poznań 1928, s. 36.

<sup>13</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 115, poz. 14 348.

<sup>14</sup> Brak danych, czy w Galicji większa liczba oficerów nie znajdowała się przez dłuższy czas poza ewidencją.

Tabela 1

Stan liczebny Wojska Polskiego w 1919 i 1920 r.

| Miesiące    | Stan armii           |                      | Liczba oficerów   |                   |                     |        |
|-------------|----------------------|----------------------|-------------------|-------------------|---------------------|--------|
|             | 1919                 | 1920 <sup>e</sup>    | na froncie        |                   | ogółem              |        |
|             |                      |                      | 1919 <sup>a</sup> | 1920 <sup>b</sup> | 1919 <sup>c</sup>   | 1920   |
| Listopad    | 1918                 | 110 000 <sup>a</sup> |                   |                   | 5 300               |        |
| Grudzień    | 1918                 | —                    |                   |                   | —                   |        |
| Styczeń     | —                    | 600 000              | —                 | 9 656             | —                   | 19 310 |
| Luty        | —                    | 600 000              | —                 | 9 641             | —                   | 19 280 |
| Marzec      | 170 000 <sup>a</sup> | 675 000              | —                 | 9 751             | —                   | 19 500 |
| Kwiecień    | 200 100              | 750 100              | —                 | 10 042            | —                   | 20 080 |
| Maj         | —                    | 746 000              | —                 | 10 496            | —                   | 20 920 |
| Czerwiec    | —                    | 736 000              | 8 817             | 10 893            | 17 630              | 21 800 |
| Lipiec      | —                    | 732 000              | 8 690             | 11 522            | 17 380              | 23 040 |
| Sierpień    | —                    | 870 000              | 9 150             | 11 622            | 18 474 <sup>d</sup> | 23 320 |
| Wrzesień    | —                    | 982 000              | 10 712            | 14 498            | 21 420              | 28 172 |
| Październik | —                    | 972 000              | 9 135             | —                 | 18 420              | 29 612 |
| Listopad    | —                    | 966 000              | 9 515             | —                 | 19 030              | —      |
| Grudzień    | —                    | —                    | 9 748             | —                 | 19 490              | —      |

Źródło: <sup>a</sup> M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1949, s. 229; <sup>b</sup> *Księga chwały piechoty*, Warszawa 1937 - 1939; Rutkowski, op. cit., s. 82; <sup>c</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 36; <sup>d</sup> Szczepkowski, op. cit., s. 49 - 50, 55; <sup>e</sup> CAW Oddz. I NDWP, t. 115, poz. 14 348.

przypadał często 1 oficer, zredukowano kursy i szkolenia<sup>15</sup>. Sytuacja taka panowała zarówno w kawalerii (reaktywowanych oficerów — 952, zapotrzebowanie — 850, faktycznie w pułkach — 571), jak i w artylerii, wojskach kolejowych, inżynieryjnych i łączności<sup>16</sup>. Ponadto obawiano się, iż w trakcie demobilizacji odejdą nieliczni specjaliści.

Tabela 2

Obsada wyższych stopni oficerskich w WP w latach 1919 - 1921

| Pochodzenie z armii | Generalowie |      | Pułkownicy |      | Podpułkownicy |      | Razem |      | Różnica procentowa między 1919 a 1921 r. |
|---------------------|-------------|------|------------|------|---------------|------|-------|------|--|
|                     | 1919        | 1921 | 1919       | 1921 | 1919          | 1921 | 1919  | 1921 |  |
| Rosyjska            | 51          | 66   | 160        | 197  | 155           | 465  | 366   | 728  | -12,3%                                   |
| Austriacka          | 36          | 60   | 91         | 175  | 158           | 585  | 285   | 810  | +1,6%                                    |
| Niemiecka           | —           | 3    | —          | 12   | —             | 58   | —     | 73   | +4%                                      |
| Legiony             | 4           | 12   | 7          | 52   | 28            | 178  | 39    | 242  | +7,2%                                    |
| Cywile              | —           | —    | 1          | —    | 14            | —    | 15    | —    | -2%                                      |
| Armia Hallera       | —           | 4    | —          | 9    | —             | 36   | —     | 49   | +2%                                      |
| Razem               | 91          | 145  | 259        | 445  | 355           | 762  | 705   | 1924 |  |

Źródło: 1919 r. — CAW, Oddz. V NDWP, t. 52; 1921 r. — Szczepkowski, op. cit. s. 14.

<sup>15</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 89, Raport 10 Dyw. Piechoty z listopada 1920 r.

<sup>16</sup> CAW, I 300. 7, t. 41. Pismo Głównego Inspektoratu Jazdy z lipca 1919 r.; CAW, Oddz. V NDWP; t. 89, 59, 49; CAW, I 300.11, t. 22. Pismo Szefa Wojsk Łączności do MS Wojskowych z kwietnia 1921 r.

W niewielkim stopniu zmniejszyły liczebność korpusu oficerskiego odkomenderowania na obszary plebiscytowe. Silniej dało się odczuć kierowanie w celu spolonizowania kadry oficerskiej armii Hallera. Trudności wynikały zarówno z krótkiego okresu, w jakim należało tego dokonać, jak i z konieczności wybierania dobrych i sprawdzonych oficerów. Ci z przeprowadzonych poborów, przysyłani jako uzupełnienie, byli oceniani jako nieodpowiedni fachowo i moralnie. Nie bez znaczenia była postawa dowódców francuskich (np. gen. Bonnin), pragnących zatrzymać wojskowych ze swoich krajów aż do zakończenia kontraktów. Jak silny był niedobór polskich oficerów w Armii Hallera świadczy niemożność przejścia jej — w październiku 1919 r. — do drugiego etapu reorganizacji, czyli obsadzania wyższych stanowisk dowódczych przez Polaków<sup>17</sup>.

Próbując zaradzić istniejącym niedoborom kadrowym, używano oficerów niezgodnie z ich wyszkoleniem, co w czerwcu 1920 r. zostało zabronione<sup>18</sup>. Dowództwa frontu były upoważnione do przeprowadzania wymiany oficerów między pułkami (samodzielnymi baonami) w obrębie frontu w celu wyrównania poziomu kwalifikacji i liczebności<sup>19</sup>. Działania te utrudniał brak dokładnej ewidencji, uniemożliwiający ustalenie faktycznego stanu w jednostkach. Zaostrzała sytuację walka o wzmocnienie oddziałów związanych z poszczególnymi orientacjami politycznymi<sup>20</sup>. Istniejący stan rzeczy miały poprawić przeglądy, organizowane przez komisje perlustracyjne<sup>21</sup>. Działalność ich ograniczało przydzielanie z perlustrowanych okręgów generalnych oficerów z prawem votum separatum<sup>22</sup>. Wzywano oficerów zatrudnionych w urzędach i instytucjach wojskowych do ochotniczego zgłaszania się do służby frontowej<sup>23</sup>. Potrzebowano zarówno wyższych dowódców: pułków, brygad i dywizji, jak i niższych oficerów. Jednakże nienajwłaściwsze było wykorzystanie oficerów znajdujących się już na froncie. Łatwo dostrzec niski udział procentowy oficerów służących w piechocie, nieproporcjonalny do roli i liczebności tych wojsk oraz silne rozbudowanie służb pozafrontowych<sup>24</sup>.

W okresie prowadzonych wojen straty Wojska Polskiego wyniosły 14 728 oficerów (w tym 1719 zabitych) i 66 724 szeregowych (w tym 47 055 zabitych)<sup>25</sup>. Stosunek strat w oficerach i szeregowych wynosił 1 : 45 (zabitych — 1 : 26) i nie jest wyższy od przeciętnej. Wierniejszy

<sup>17</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 37.

<sup>18</sup> Ibidem, t. 60.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem, t. 15. W sierpniu 1919 r. ND twierdziło, że w 2 Dyw. Legionowej kompaniami dowodzą podoficerowie, a według MS Wojskowych na kompanię przypada tam trzech oficerów.

<sup>21</sup> CAW, Oddz. I NDWP, t. 59, marzec 1920 r.

<sup>22</sup> CAW, I 300.11, t. 19, brudnopis z kwietnia 1920 r.

<sup>23</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 60, luty 1920 r.

<sup>24</sup> CAW, Oddz. I NDWP, t. 93.

<sup>25</sup> Lista strat Wojska Polskiego.

obraz roli oficerów daje analogiczne wyliczenie dla poszczególnych miesięcy 1920 r.: styczeń — 1 : 50, luty — 1 : 77, marzec 1 : 59, kwiecień — 1 : 137, maj — 1 : 47, czerwiec — 1 : 92, lipiec — 1 : 31, sierpień — 1 : 28, wrzesień — 1 : 29, październik — 1 : 48. Z wyliczenia wynika, że straty oficerskie były proporcjonalne do sytuacji na froncie.

Demobilizacja Wojska Polskiego była przeprowadzana etapami<sup>26</sup>, co stanowiło rezultat długiej przerwy pomiędzy podpisaniem preliminarzy pokojowych a traktatem pokojowym i utrzymującego się napięcia politycznego (kwestia litewska i Górny Śląsk). Pierwszy etap trwał do 18 marca 1921 r., następny do połowy 1923 r. Początkowo zwolnienia miały charakter wybiórczy, a od grudnia 1920 r. rozpoczęto demobilizację całych roczników. Ponaglała do redukcji stanów katastrofalna sytuacja gospodarcza, głównie żywnościowa i brak miejsca w koszarach. Demobilizacja przebiegała w zwartych transportach, w celu lepszej kontroli zdawania broni i kontroli sanitarnej, wysyłanych etapami. Redukcje nie obejmowały oficerów zawodowych, za których uznano pochodzących z armii zaborczych i Legionów oraz chcących pozostać w wojsku na stałe.

W realizacji zwolnień z wojska oficerów istniały zasadnicze różnice pomiędzy stanowiskiem Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnym Dowództwem (dalej ND)<sup>27</sup>. Pierwsze związane było z sytuacją wewnętrzną kraju, drugie z rozeznaniem sytuacji na froncie. Rozbieżności te były istotne dlatego, że dowódcy armii na froncie podlegali Naczelnemu Dowództwu. Rozwój sytuacji w kraju zadecydował o realizacji planu Ministerstwa Spraw Wojskowych, opóźnianej utrzymywaniem przez wojsko dwóch kordonów: na granicy wschodniej i pomiędzy obszarem frontowym a etapowym. Zwolnienia oficerów rozpoczęto zasadniczo w grudniu 1920 r. Do połowy marca 1921 r. zwolniono 2673 oficerów, czyli znacznie mniej niż to przewidywał plan MS Wojskowych. Zasadnicze znaczenie miały rozkazy z 26 stycznia i 24 września 1922 r. o demobilizacji oficerów objętych pierwszym i drugim spisem oficerów rezerwy. Planowany stan liczebny korpusu oficerskiego osiągnięto dopiero w styczniu 1923 r.

Jedną z najbardziej kluczowych spraw dla korpusu oficerskiego było ustalenie starszeństwa. W armii polskiej znaleźli się oficerowie o różnym poziomie wykształcenia i doświadczenia bojowego, o odmiennych losach w czasie wojny i mający różne zasługi przy tworzeniu Wojska Polskiego. Zadaniem układających listy starszeństwa było uwzględnienie ich wiedzy i zasług zgodnie z potrzebami wojska. W celu ukrócenia działalności dowódców lokalnych wstrzymano wszelkie awanse. Warunkowo Rada Regencyjna zatwierdziła nominacje dokonane przez gen.

<sup>26</sup> Dokładny przebieg demobilizacji podaje Krawczyk, op. cit.

<sup>27</sup> Brak koordynacji działań pomiędzy MS Wojskowych i ND stwierdza także Woszczyński, op. cit., s. 176.

J. Dowbór-Muśnickiego w I Korpusie Polskim. W październiku 1919 r. uczyniono to w stosunku do oficerów wojsk wielkopolskich, a następnie armii Hallera<sup>28</sup>. Liczne napomnienia Sztabu Generalnego i Naczelnego Dowództwa wskazują, że zarządzenia o wstrzymaniu awansów nie były przestrzegane. Dokonywano ich głównie nie na froncie, ale w kraju<sup>29</sup>. Wpływ takiej polityki awansowej na oficerów walczących na froncie był oczywisty. W celu uregulowania stosunków została wydana w sierpniu 1919 r. Ustawa o ustaleniu starszeństwa i nadaniu stopni oficerskich w Wojsku Polskim<sup>30</sup>. Zgodnie z jej ustaleniami oficerów podzielono na dwie grupy: zawodowych, którzy zobowiązali się do stałej służby i rezerwy, i powoływanych tylko na czas działań wojennych. Nominacje miały być dostosowane do przewidywanych etatów. Stopnie nadane przed ogłoszeniem Ustawy miały moc tymczasową do czasu zatwierdzenia ich przez komisję weryfikacyjną. Starszeństwo ustalono w dwóch grupach. Do pierwszej zaliczono Legiony (i Polską Siłę Zbrojną), korpusy polskie (I, II i III) i Armię Polską we Francji, do drugiej były armie zaborcze. Czas służby liczono do 1 czerwca 1919 r. Preferowano służbę w formacjach polskich przed 1 listopada 1918 r. i służbę frontową, które to lata liczono podwójnie. Ustalono także system obliczania lat za okres przebywania w rezerwie i za posiadane wykształcenie. Określone zostały górne granice wieku dla kolejnych stopni: podporucznik i porucznik — 35, kapitan — 42, major — 45, podpułkownik — 48, pułkownik — 50, generał brygady — 55, generał dywizji — 58, generał broni — 60 lat. Istotne znaczenie miało stwierdzenie, że oficerowie za wybitne zdolności organizacyjne lub bojowe mogą być przesunięci o jeden stopień, przy czym nie ustalono tu procedury postępowania. Stopnie nie zatwierdzone przez komisję weryfikacyjną mogły być używane jako tytularne. Już wkrótce po uchwaleniu, Ustawa oceniana była negatywnie<sup>31</sup>. Główny zarzut dotyczył niedoceniań służby frontowej. Zastanawiano się, czy oficer, któremu odmówiono kwalifikacji frontowej, może w ogóle pozostawać w służbie czynnej. Generał Rozwadowski protestował przeciwko umieszczaniu na listach oficerów piechoty i jazdy, oficerów administracyjnych i oświatowych oraz zbyt szybkim awansom w służbach pomocniczych. Powszechne było żądanie uznania doświadczeń bojowych za główne kryterium i wyjaśnienia niejasności przy zgłaszaniu oficerów za zasługi do wyższych stopni. Określając charakter Ustawy o stopniach wojskowych w Wojsku Polskim należy uwzględnić, iż w skład komisji wojskowej wchodziłi przeważnie posłowie ze stronnictw antypilsudczykowskich, mający wielu zwolenników wśród

<sup>28</sup> Dz. Rozk.: 1918 r., nr 4, s. 29; 1919 r., nr 71, poz. 2311; 1919 r., nr 87, poz. 3121.

<sup>29</sup> Dz. Rozk. 1919 r., nr 95, poz. 3722.

<sup>30</sup> Dz. Rozk. 1919 r., nr 4, poz. 170.

<sup>31</sup> CAW, Oddz. V, NDWP. t. 109, zastrzeżenia do list starszeństwa generałów: J. Hallera, M. Kulińskiego, T. Rozwadowskiego i pika Wróblewskiego.

starszych oficerów z byłych armii zaborczych. Zapewne posłowie zasugerowani byli także analogicznymi ustawami w innych państwach.

Równocześnie co pewien czas odblokowywano awanse w celu uspokojenia nastrojów i uzupełnienia kadry dowódczej. We wrześniu 1919 r. awansowano podporuczników i poruczników z armii austriackiej i rosyjskiej<sup>32</sup>. W maju następnego roku mianowano oficerami najzdolniejszych podoficerów austriackich i niemieckich, w lipcu obejmując rozkazem także byłych podoficerów rosyjskich i legionowych<sup>33</sup>. W tym miesiącu wprowadzono mianowanie podchorążych (od sierpnia także starszych oficerów) tytularnych w armii ochotniczej, co Naczelne Dowództwo proponowało rozszerzyć na armię stałą<sup>34</sup>. Były to dorywcze awanse, przeprowadzane w celu zaspokojenia bieżących potrzeb. Jeszcze w listopadzie 1920 r. stwierdzano brak jednolitych zasad awansowania.

W początkach 1919 r. utworzono Fachową Komisję Kwalifikacyjną<sup>35</sup> do orzekania o kwalifikacjach zawodowych i moralnych kandydatów zabiegających o przyjęcie i przyjętych już do Wojska Polskiego. W rok później powołano Komisję Nadzwyczajną do kontroli kwestii personalnych w armii<sup>36</sup>. Miała ona zająć się sprawami niższych oficerów, pełniących funkcje do dowódcy baonu włącznie. Podobną rolę pełnił Oficerski Trybunał Orzekający<sup>37</sup>, powołany we wrześniu 1919 r. Badał on postawę oficerów przed ich wstąpieniem do Wojska Polskiego, decydował o przyjęciu do służby, a w wyjątkowych wypadkach rozstrzygał sprawy honorowe. Z krytyczną oceną trybunału spotykało się wyznaczenie prawosławne u byłych oficerów rosyjskich. Rozpatrywał on także stosunek do polskości w czasie wcześniejszej służby i dochodził motywów służby w armiach obcych, przyjmując na ogół tłumaczenie jej względami materialnymi. Za niegodnych wstąpienia do Wojska Polskiego uznano (w okresie od 1 listopada 1918 r. do 1 lutego 1921) ponad 338 osób, a więc około 25% badanych.

Dwojaką funkcję pełniły sądy honorowe<sup>38</sup>. Poza rozstrzygnięciem konfliktów bieżących miały one rozliczyć dawne sprawy honorowe. Rozkaz Sztabu Generalnego określił, że wszystkie wyroki wydane przez sądy honorowe tych armii, w których służyli Polacy — oficerowie, urzędnicy wojskowi i lekarze — i ich dotyczące pozostają w mocy. Ponadto od sierpnia 1919 r. działało sześć komisji weryfikacyjnych: przy pięciu armiach i w Departamencie Spraw Morskich<sup>39</sup>. Ich przedstawiciele two-

<sup>32</sup> Dz. Rozk. 1919 r., nr 94, poz. 3644.

<sup>33</sup> Dz. Rozk. 1920 r., nr 26, poz. 605; 1920 r., nr 18, poz. 464.

<sup>34</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 98, Rozkaz MS Wojskowych z 22 lipca 1920 r.

<sup>35</sup> Dz. Rozk. 1919 r., nr 1, poz. 8.

<sup>36</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 81, poz. 1471, Dekret Naczelnego Wodza z sierpnia 1920 r.

<sup>37</sup> Ibidem t. 41, Dekret Naczelnego Wodza z września 1919 r.

<sup>38</sup> CAW, I 300.8, t. 2; Dz. Rozk. 1919 r., nr 67, poz. 2154.

<sup>39</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 79. Pismo MSWojsk. z grudnia 1920 r.; Dz. Rozk. 1919 r., nr 8, poz. 308; Cz. Ciesielski, *Szkolnictwo Marynarki Wojennej w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972, s. 55.



rzyli Ogólną Komisję Weryfikacyjną łącznie z delegatami Ministerstwa Spraw Wojskowych i Naczelnego Dowództwa, posiadającymi prawo weta. Ciągające się długo prace Komisji wywoływały niezadowolenie w korpusie oficerskim. Weryfikacja była przeprowadzana na podstawie kart weryfikacyjnych, które nadsyłano opieszale, oraz dokumentów poświadczających służbę wojskową. Ogółem spośród 30 105 oficerów zweryfikowano 18 672, nie zweryfikowano 11 433. Liczba oficerów, którzy przeszli przez szeregi Wojska Polskiego jest wyższa aniżeli podana wyżej, gdyż nie obejmuje tych, którzy polegli lub opuścili szeregi wojska przed przeprowadzeniem postępowania weryfikacyjnego, oficerów cudzoziemskich i ok. 1800 absolwentów szkół podchorążych. W pierwszym etapie do grudnia 1920 r. zweryfikowano: generałów broni — 4, generałów dywizji — 26, generałów brygady — 113, pułkowników — 436, podpułkowników — 747, majorów — 1562, kapitanów — 4814 i poruczników — 10 470; łącznie 18 172. Później przeprowadzono weryfikację dodatkową, która objęła głównie młodszych oficerów legionowych. W stan spoczynku przeszło 390 wojskowych, 493 skreślono z ewidencji za brak dyscypliny, 400 usunięto jako element niepewny<sup>40</sup>. Ukoronowaniem prac było ogłoszenie w 1922 r. listy starszeństwa oficerów zawodowych. Weryfikacja była odbiciem prowadzonej walki politycznej, co uniemożliwiało pozostawienie w służbie tylko oficerów najwartościowszych i sprawdzonych bojowo.

Wojsko Polskie otrzymało dużą, ale bardzo zróżnicowaną kadrę oficerską. Wyróżnić można wojskowych trzech kategorii: absolwentów szkół wojskowych, uczestników kilkumiesięcznych kursów oraz nie posiadających odpowiedniego wykształcenia, mianowanych za waleczność. Duże różnice istniały także między oficerami z wykształceniem wojskowym. W związku z tym rozwój i działalność szkolnictwa musiała toczyć się dwoma torami. Przygotowaniem nowych kadr oficerskich — na skróconych kursach wojennych — zajmowały się szkoły podchorążych<sup>41</sup>. Szkolenia dokształcające (obozy centralne, centra wyszkolenia) i specjalistyczne (szkoły wyższe, szkolenia centralne) to drugi tor działań, obejmujący przeważnie osoby posiadające już stopień oficerski. Zadaniem ich było, choćby minimalne, ujednoczenie armii i przypomnienie oficerom ich polskiego rodowodu (stąd liczne kursy historii i języka polskiego).

Jednakże praca z ludźmi ukształtowanymi przez doświadczenia lat wojny i zetknięcie się z ruchem rewolucyjnym nie było sprawą łatwą. Niektóre raporty MS Wojskowych określały ich jako „... materiał mało wartościowy [...] najelementarniejszych zasad służby wojskowej nie znają”<sup>42</sup>. Nie ułatwiała pracy sytuacja w szkołach oficerskich, gdzie

<sup>40</sup> Stawecki, op. cit., s. 238; Woszczyński, op. cit., s. 154, 224.

<sup>41</sup> Rutkowski, op. cit., s. 89 - 96, zamieszcza dokładny spis szkół wojskowych, który obejmuje tylko wyrywkowo kursy dokształcające organizowane dla oficerów.

<sup>42</sup> CAW, I 300.8, t. 31

wykładali wojskowi kształceni w kilku państwach i mający różne wyobrażenia wzorowego oficera. Dowolność w dydaktyce potęgował brak centralnych wytycznych i jakiegokolwiek kontroli<sup>43</sup>. Scierały się ze sobą metody niemiecka i francuska. Druga z nich, uważana za nowocześniejszą, wymagała od oficerów dużej inicjatywy. W praktyce w szkołach przeważały w początkowym okresie dawne nawyki i przyzwyczajenia, a więc szkoła niemiecka. Szkoły nie posiadały ciągłości tradycji, na co nakładał się brak w wojsku jednolitego esprit de corps i funkcjonowanie wzorców z innych państw. Nie sprzyjała napływowi do szkolnictwa dobrych kadr atmosfera w wojsku. Oficerowie zajmujący się nauczaniem byli pomijani przy awansach, często przenoszeni i dyskryminowani na inne, podobne sposoby. Niechętny do służby wojskowej stosunek społeczeństwa powodował mały napływ kandydatów, nikły był wśród nich udział inteligencji<sup>44</sup>. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w kilku czynnikach: powojennej reakcji społeczeństwa, uprzedzeniu do armii, wyniesionym z epoki zaborów i powolnych awansach<sup>45</sup>. Pewną rolę odgrywały też kłopoty gospodarcze szkół. Działalność szkolnictwa wojskowego — poza szkołami podchorążych — została zawieszona w kwietniu 1920 r., w związku z rozpoczęciem ofensywnych działań na froncie<sup>46</sup>. O skali zadań, jakie stały przed szkolnictwem, może świadczyć liczba osób, które przeszły przez różnego rodzaju szkolenia (zob. tabela 3).

Fachową pomocą w nauczaniu służyli oficerowie francuscy, wpływając w sposób istotny na ujednoczenie metod kształcenia. W kwietniu 1920 r. byli oni tak rozmieszczeni: stałych oficerów i specjalistów zatrudnionych było w szkołach i obozach szkoleniowych — piechoty — 36, artylerii — 33, lotnictwa — 25, czołgów — 7, kawalerii — 3, saperów — 2, oraz w Szkole Sztabu Generalnego — 10. Większa była liczba zatrudnionych przejściowo, a mianowicie: w lotnictwie i eskadrze szkolnej nr 581 — 125, łącznie — 33 i czołgach — 30<sup>47</sup>.

Wraz z zakończeniem działań wojennych przed szkołami stanęły nowe zadania. Nie było już potrzeby szybkiego szkolenia jak największej liczby oficerów. Teraz mieli oni uzyskiwać wysokie wykształcenie ogólne oraz jednolite wykształcenie wojskowe w szkołach podchorążych piechoty. Miano szkolić także oficerów mianowanych za waleczność. Część korpusu oficerskiego — lekarze i oficerowie ze służb specjalnych — miała studiować w uczelniach cywilnych na koszt państwa.

Najzdolniejsi oficerowie kształcili się od 1919 r. za granicą, głównie

<sup>43</sup> CAW, I 340.1, t. 1.

<sup>44</sup> Ibidem. Płk Młodzianowski, uwagi o szkolnictwie oficerskim.

<sup>45</sup> Uwagi o nieprzychylnych dla WP nastrojach w czasie I wojny światowej zawiera artykuł: P. Łossowski, P. Stawecki, *Spoleczeństwo polskie a wojsko w okresie I wojny światowej i II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 2, s. 57 - 62.

<sup>46</sup> CAW, I 300.11, t. 29.

<sup>47</sup> Ibidem, t. 32.

Tabela 3

Raport o szkolnictwie wojennym. Stan od sierpnia 1917 r. do 31 grudnia 1920 r.

| Piechota  | Ukończyło | Ukończy w 1921 r. |
|---|-----------|-------------------|
| Szkoła Podchorążych Piechoty w Warszawie                                  | 3561      | 275               |
| Szkoła Podchorążych Piechoty w Bydgoszczy                                 | 543       | 388               |
| Centralna Szkoła w Chełmie  | 375       | 347               |
| Kurs oficerski w Dęblinie   | 643       | —                 |
| Szkoła aplikacyjna oficerów piechoty w Rembertowie                        | 141       | 119               |
| Kurs oficerów technicznych piechoty w Modlinie — dla armii Hallera        | 175       | —                 |
| Kurs aspirantów w Modlinie — dla armii Hallera                            | 101       | —                 |
| Kurs oficerów wychowania fizycznego — dla armii Hallera                   | 208       | —                 |
| Kurs uzupełniający musztry francuskiej                                    | 43        | —                 |
| Kurs pedagogiczny   | 37        | —                 |
| Kurs stenografii  | kilku     | —                 |
| <b>Artyleria</b>  |           |                   |
| Kurs dla dowódców baterii i oficerów zwiadu artyleryjskiego w Rembertowie | 38        | —                 |
| Szkoła Podchorążych Artylerii w Poznaniu                                  | 524       | 460               |
| Centrum Wyszczolenia Artyleryjskiego                                      | 502       | 180               |
| <b>Kawaleria</b>  |           |                   |
| Szkoła Oficerów Kawalerii w Warszawie                                     | 80        | —                 |
| Szkoła Oficerów Kawalerii w Przemyślu, Starej Wsi i Garwolinie            | 210       | —                 |
| Szwadron km w Dęblinie  | 10        | —                 |
| Kurs szwadronów technicznych  | 60        | —                 |
| Centralna Szkoła Kawalerii w Grudziądzu                                   | 600       | 45                |
| <b>Saperzy</b>  |           |                   |
| Kurs oficerów technicznych w Modlinie                                     | 50        | —                 |
| Szkoła Podchorążych Saperów   | 207       | 117               |
| <b>Wojska łączności</b>   |           |                   |
| Oficerska Szkoła Wojsk Łączności  | 180       | —                 |
| Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności                                       | 70        | 80                |
| <b>Tabory</b>   |           |                   |
| Wojenna Szkoła Podchorążych Wojsk Taborowych                              | 330       | 83                |
| <b>Wojska lotnicze</b>  |           |                   |
| Wyższa Szkoła Lotnicza na Ławicy  | 145       | 47                |
| Oficerska Szkoła Obserwatorów Lotniczych w Toruniu                        | 61        | 16                |
|   | 12 459    | 2147              |

Źródło: CAW, I 300. 8, t. 45, poz. 4311

we Francji. Skierowano tam wówczas trzy osoby: T. Kasprzyckiego, F. Włada i J. Sadowskiego. W roku następnym wysłano do Francji pięćdziesiąt osób, w tym sześć do Ecole de Guerre w Paryżu<sup>48</sup>. Jedną osobę skierowano do Włoch, pięciu oficerów marynarki wojennej do

<sup>48</sup> CAW, I 340.1, t. 194.

Anglii<sup>49</sup>. Możliwość kształcenia oficerów za granicą była korzystna, jeżeli uwzględnić brak własnych doświadczeń w dziedzinie szkolenia i funkcjonowania nowoczesnej armii. Oficerowie ci mieli odegrać znaczącą rolę dopiero w przyszłości.

Powstały korpus oficerski był daleki od jednolitości. Występowały podziały, mające różne i niełatwe do usunięcia źródła. Istniała różnica między oficerami niższych i wyższych stopni. Wśród tych pierwszych konflikty powstawały na tle odmienności zarówno zachowań, jak mentalności i wyszkolenia. O odmiennościach obyczajowych pisał obszernie M. Romeyko. Różnice środowiskowe tak oto charakteryzował gen. Żeligowski: „... oficerowie należeli do różnych armii zaborczych, a więc pochodzili z różnych szkół i środowisk. Prawie nigdy nie mogliśmy się zrozumieć”<sup>50</sup>. A przecież podziały między ludnością trzech zaborów ulegały — przez służbę w wojsku — zaostreniu. Wiele kłopotów sprawiał brak wspólnych, powszechnie zrozumiałych komend<sup>51</sup>. Ponadto od dowódcy wymaga się znajomości psychiki podwładnych oficerów i żołnierzy, wiedzy o tym, jak zachowują się oni w krytycznej sytuacji (np. długotrwały odwrót, okrążenie). Byli oficerowie armii zaborczych nie zawsze potrafili właściwie ocenić nastroje i postawę wojska. Posiadali kompleksy nawyków, wyniesione z poprzedniej służby<sup>52</sup>. Nakładały się na to ambicje i zadawnione animozje.

Inne źródła miały konflikty wśród wyższych oficerów. Oczywiście, funkcjonowały wśród nich omówione podziały natury świadomościowej, zwyczajowej i wojskowej. Zasadnicze znaczenie miały jednak różnice polityczne, albowiem wojskowi ci byli nie tylko dowódcami, lecz także politykami. W sposób najbardziej jaskrawy widać to na przykładach gen. J. Dowbór-Muśnickiego, dowódcy wojsk wielkopolskich i gen. J. Hallera, dowódcy Armii Polskiej we Francji. Wśród generalicji można wyodrębnić grupy następujące: legionową — J. Piłsudski (Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz), E. Rydz-Śmigły, K. Sosnkowski, Z. Zieliński i luźniej związani — W. Sikorski oraz S. Szeptycki; endecją — J. Dowbór-Muśnicki, K. Raszewski i J. Haller, który posiadał najbardziej niezależną pozycję i którego związki z endecją nie były określone w sposób jednoznaczny; oficerowie z armii rosyjskiej — J. Wroczyński, J. Leśniewski, W. Iwaszkiewicz i E. de Hennig-Michaelis, mimo określonych konserwatywnych poglądów, najmniej angażowali się w działalność polityczną. Pierwsza z wymienionych grup opierała się na kadrze legionowo-peowiackiej oraz PPS i uzyskała decydujący wpływ w Naczelnym

<sup>49</sup> Ibidem; St. Ordon, *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918 - 1939*, Gdynia 1966, s. 257.

<sup>50</sup> L. Żeligowski, *Wojna roku 1920*, Warszawa 1930, s. 14.

<sup>51</sup> K. Raszewski, *Wspomnienia z własnych przeżyć do roku 1920*, Poznań b.d.w., s. 356.

<sup>52</sup> L. Żeligowski, op. cit., s. 14; B. Roja, *Legendy i fakty*, Warszawa 1930, s. 170, oceny autora należy jednak traktować bardzo ostrożnie.

Dowództwie i II Oddziale Sztabu Generalnego. Żaden z przynależnych do niej oficerów nie otrzymał jednak w początkowych latach istnienia II Rzeczypospolitej tytułu generała broni. Aby zrozumieć znaczenie układow pozaformalnych wystarczy podać, jak mały był udział tej grupy wśród wyższych dowódców. I tak, armiami w 1919 r. dowodziło: 3 byłych oficerów austriackich, 3 byłych oficerów rosyjskich 1 hallerczyk; wśród dowódców okręgów generalnych w maju 1920 r. było: 3 z armii austriackiej, 4 — z rosyjskiej, 1 — z niemieckiej i 1 — z Legionów; wśród dowódców okręgów korpusów w 1921 r. — 5 pochodziło z armii austriackiej, 4 — z rosyjskiej i 1 — z niemieckiej<sup>53</sup>. Oficerowie austriaccy, często związani wcześniej z Legionami zajmowali kluczowe stanowiska w Sztabie Generalnym, natomiast byli oficerowie rosyjscy decydowali o działaniu MS Wojskowych.

Wojsko Polskie nie było jednolite także ze względu na udział mniejszości narodowych i wyznaniowych. Stanowiły one przecież ok. 30% ludności. Nie udało się odnaleźć materiałów, dających pełny przegląd liczebności mniejszości w korpusie oficerskim. Można jedynie na kilku przykładach szacunkowo określić ich udział (zob. tabela 4).

Tabela 4

Udział oficerów wyznań pozakatolickich wśród kadry oficerskiej w roku 1920

| Jednostki/Wyznania            | Ewangelicko-<br>augsburskie | Ewangelicko-<br>reformowane | Prawosławne | Mojżeszowe | Mahome-<br>tanie |
|-------------------------------|-----------------------------|-----------------------------|-------------|------------|------------------|
| Front Śląski                  | 5                           | —                           | —           | 13         | —                |
| Front Wielkopolski            | 3                           | —                           | —           | —          | —                |
| Grupa gen. Pruszyń-<br>skiego | 3                           | —                           | 2           | 11         | —                |
| DOG Kielce                    | 3                           | 3                           | —           | 12         | 1                |
| DOG Minsk                     | 1                           | —                           | 70          | 11         | —                |
| DOG Warszawa                  | 10                          | 1                           | 2           | 10         | —                |
| DOG Grodno                    | 8                           | 2                           | 5           | 36         | 4                |
| 11 Dyw. Piechoty              | 4                           | 2                           | 4           | 9          | —                |
| 12 Dyw. Piechoty              | 7                           | —                           | 2           | 24         | —                |
| DOE Tarnopol                  | —                           | —                           | 4           | 9          | —                |

Źródło: CAW, I 300. 7, t. 274, Statystyka za rok 1920.

Dość jednolity był skład wojska wielkopolskiego, liczba oficerów wyznań niechrześcijańskich zwiększała się natomiast wraz z przesuwaniem na wschód, w szpitalach znaczny procent stanowili oficerowie wyznania mojżeszowego i — w mniejszym stopniu — ewangelickiego<sup>54</sup>. Ogółem oficerowie z mniejszości wyznaniowych stanowili w WP niewielki procent. Rzadko powoływani do służby, sami także niechętnie zgłaszali się ochotniczo, znaczącą mniejszością byli tylko Żydzi. Stosunek do nich

<sup>53</sup> Woszczyński, op. cit., s. 227 - 228, 256 - 257.

<sup>54</sup> CAW, I 300.7, t. 274. Stany osobowe szpitali wojskowych w 1920 r.

był komplikowany przez zaangażowanie się licznego odłamu tej ludności w ruchy lewicowe i czynną współpracę z rewolucją radziecką na wschodzie, a silne powiązania z kulturą i państwowością niemiecką — na zachodzie Polski<sup>55</sup>. Władze wojskowe określały swą politykę narodowościową wobec kadry oficerskiej następująco: „Państwo polskie nie ma obowiązku uznawania stopni oficerskich b. państw zaborczych, uczyniło tak jednak ze zrozumiałych względów, ale w stosunku do tych, którzy poczuwają się do narodowości polskiej [...] Osoby uznające się za będące narodowości rosyjskiej, niemieckiej, żydowskiej — nie mogą mieć pretensji o pozostanie w wojsku. Niektórzy odmawiali przysięgi, co jest automatycznie wyparciem się państwa polskiego”<sup>56</sup>. Nie sprzyjało zaufaniu masowe uchylanie się ludności żydowskiej od służby wojskowej<sup>57</sup>. Czynniki te współgrały z nastrojami znacznej części społeczeństwa i żołnierzy. Sytuacja musiała być poważna, skoro w sierpniu 1920 r. zdecydowano się na wydzielenie z oddziałów żołnierzy pochodzenia żydowskiego i redukcję ich w urzędach wojskowych do maksimum — 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Obawy potęgowała trwająca wojna polsko-radziecka. W tej sytuacji niemożliwe stawało się unormowanie wzajemnych stosunków, a nieufność i posądzenie o zdradę dotykało i tych, którzy rzeczywiście czuli się Polakami i chcieli służyć w Wojsku Polskim.

W skład WP weszli także oficerowie — obcokrajowcy. Wydaje się, że stosunek MS Wojskowych i ND do sprawy ich zaciągu był zróżnicowany. Ministerstwo pragnęło przyjęcia te ograniczyć do minimum, motywując swe stanowisko niepewnością ich postawy i koniecznością płacenia im wysokich pensji<sup>58</sup>. Stanowisko takie popierał Oficerski Trybunał Orzekający, zgadzając się na przyjęcie ich do służby tylko w trakcie wojny i na ściśle określony czas<sup>59</sup>. Wobec ogromnego braku fachowców w Wojsku Polskim nie był to pogląd całkowicie realistyczny. Oferowane w nim warunki nie były szczególnie atrakcyjne, można było natomiast liczyć na zasymilowanie części kadry wojsk austro-węgierskich, które uległy rozpadowi. Obawiano się jednak przyjmowania Węgrów — często świetnych specjalistów — nie chcąc po traktacie w Trianon zdrażniać stosunków z Ententą. Z kolei w ND istniały tendencje do przeceniania rzeczywistych możliwości zaciągu<sup>60</sup>. Odrębny problem stanowiła armia Hallera, w której służyło ponad 400 oficerów francuskich<sup>61</sup>. Po-

<sup>55</sup> L. Chajm, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 515-530.

<sup>56</sup> CAW, I 300.11, t. 137. W sprawie usuwania Żydów z Armii Polskiej.

<sup>57</sup> Ibidem, t. 137. Pismo DOG Warszawa z marca 1920 r.; W. Sobieski, *Dzieje Polski*, t. III, Warszawa 1925, s. 232-233, podaje dotyczące tej sprawy meldunki gen. Szeptyckiego.

<sup>58</sup> CAW, I 300.11, t. 51.

<sup>59</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 42.

<sup>60</sup> CAW, I 300.11, t. 53. Odpis depezy z sierpnia 1920 r. Planowano utworzenie za granicą 14 pułków artylerii i 7 eskadr lotniczych.

<sup>61</sup> Instytut J. Piłsudskiego, Adiutantura Generalna Naczelnego Dowództwa. Grupa I, t. 4, nr 687. AAN, mikrofilm, sygn. 392.

nadto w Wojsku Polskim służyli oficerowie amerykańscy, angielscy i z armii Bredowa.

W Polsce działała także Francuska Misja Wojskowa. Odnosi się wrażenie, że oficerowie polscy traktowali jej członków w sposób obojętny, a często wrogą, przy czym to drugie nastawienie zaczęło się nasilać w 1920 r. Rozkazy MS Wojskowych i ND wypominając „niedopuszczalne wybryki” odwoływały się do polskiej gościnności, zarazem jednak zabraniając publicznych rozmów na temat konfliktów z oficerami francuskimi. Wydaje się, że istniała wzajemna separacja towarzyska, skoro ogólnie stwierdzano, że „... oficerowie francuscy poza stosunkami służbowymi są zupełnie pozbawieni możliwości nawiązania bliższej łączności z polskimi kołami wojskowymi”<sup>62</sup>. Źródła tej niechęci były zapewne dwojakiej natury. Przede wszystkim psychologicznej. Oficerowie francuscy, przedstawiciele zwycięskiej armii czuli się, w mniejszym kraju, pogrążonym w kłopotach gospodarczych i chaosie organizacyjnym, kimś wyższym i niezastąpionym. Takie wrażenie mogło potwierdzać nadawanie im na czas pobytu w Polsce rangi o jeden stopień wyższej niż posiadana<sup>63</sup>. Nie bez znaczenia były również sprawy materialne. Oficerów francuskich mających pensje przeliczane z dolarowych odpowiedników, stać było na wielkopański styl życia, który nie mógł być dobrze widziany nie tylko przez skromnie usytuowanych materialnie oficerów polskich, ale także przez źle ubranego i niedożywionego żołnierza.

Spośród dostrzeganych najważniejszych problemów kadry dowódczej w walce i codziennej pracy należy wymienić następujące: konieczność ustawodawczego uregulowania zasad służby oficerskiej; zbyt silną rozbudowę sztabów; brak dobrze opracowanych regulaminów i przepisów; brak skutecznego oddziaływania na rewolucyjne nastroje części żołnierzy; obecność w korpusie oficerów „z ostatnich lat armii austro-węgierskiej”, pozbawionych „honoru, obowiązkowości i patriotyzmu”, a przy tym „często tchórzliwych i źle wyszkolonych”; konieczność pełnienia przez oficerów kilku funkcji, co nakładało się na zmęczenie trwającą dla niektórych już kilka lat wojną<sup>64</sup>.

Problemy te zaostrzał niski poziom wykszolenia i dyscypliny szeregowego żołnierza. Nie było natomiast wśród oficerów — wywodzących się przeważnie z rodzin ziemiańskich, urzędników państwowych, wyższych wojskowych i wolnej inteligencji — silniejszego oddźwięku na hasła rewolucyjne<sup>65</sup>.

Wyżej ocenić można dowodzenie w walce. Byli oficerowie rosyjscy

<sup>62</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 52, maj 1920 r.

<sup>63</sup> J. Gerhard, *Charles de Gaulle*, Warszawa 1972, s. 57.

<sup>64</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 32, 35 i 89. „Prawie przez 7 lat wojny znajdowałem się stale odłączony od rodziny złożonej z żony i czworga dzieci. Prowadzenie dwóch domów zupełnie wyczerpało wszystkie fundusze, pomijając już straty w nieruchomościach”.

<sup>65</sup> I. Pawłowski, *Polityka wojskowa KPP*, Warszawa 1964.

to przeważnie dowódcy liniowi<sup>66</sup>, byli oficerowie austriaccy i niemieccy posiadali zazwyczaj dłuższy staż bojowy. Oficerowie młodszy reprezentowali niższy poziom, często nie dysponując odpowiednią wiedzą teoretyczną. Jednakże — gdy sytuacja nie była krytyczna — mogli przebojowością i intuicją nadrobić, a ściślej — osłonić braki w wyszkoleniu. Znacznie bardziej były zauważalne, od początku, niedociągnięcia w organizacji codziennego życia wojska. Oficerowie, zmęczeni długoletnią wojną myśleli głównie o zakończeniu służby, sprawom służbowym starając się poświęcać jak najmniej czasu. Wielu z nich nie miało nawyku codziennej pracy z żołnierzem i dbania o niego, wyniesionego z armii, w której poprzednio służyli. U młodszych oficerów nie sposób było wytworzyć takich nawyków w trakcie kilkumiesięcznych kursów, dających minimum wiedzy teoretycznej. Rezultatem była „...niechęć do solidnej, prawdziwej pracy, brak poczucia obowiązku i nierozumienie zadań spoczywających na oficerze”<sup>67</sup>.

Kształtowanie się poczucia jedności napływających do Wojska Polskiego oficerów z żołnierzami utrudniały rewolucyjne nastroje w kraju, kolidujące z przyzwyczajeniami wyniesionymi z byłych armii zaborczych. Rozkazy ND podkreślały w jak trudnych warunkach — podniecenia i chaosu — kształtuje się wojsko<sup>68</sup>. Zalecano w związku z tym odejście od „starych nałogów”, czyli: stosowanie tylko kar przewidzianych przez wojskowy kodeks karny z wykluczeniem kar cielesnych, niedopuszczanie do pogardliwego traktowania żołnierzy, niezwracanie się do nich per „ty” a per „wy”, niekaranie za zwrot „obywatelu” i zapobieganie powstawaniu podziałów pomiędzy oficerem a żołnierzem. Ostatni akcent powtarzał się także w późniejszych rozkazach, podkreślających znaczenie jedności oficerów i żołnierzy w obliczu propagandy niemieckiej i radzieckiej<sup>69</sup>. Sądzić należy, że propaganda ta była wymierzona w najsłabsze punkty formującego się wojska. Potwierdzają to także inne źródła, mówiące o obojętności oficerów wobec żołnierzy, co chętnie naśladowali podoficerowie. W latach tych nie doszło jednak do żadnych większych buntów żołnierskich.

Jako niski można by określić poziom dyscypliny oficerów. Na porządku dziennym znajdowały się spóźnienia i częste przebywanie poza znajdującą się na froncie jednostką<sup>70</sup>. Sporadyczne były wypadki dezercji ale zdarzały się też fakty samowolnego pójścia na front, co często wiązało się z nadzieją na zdobycie majątku. ND uznawało takich ludzi za ele-

<sup>66</sup> Jednakże M. Tuchaczewski, *Pisma wybrane*, Warszawa 1966, t. I, s. 29-30, określa oficerów rosyjskich jako „ludzi o ograniczonym wykształceniu wojskowym, całkowicie zahukanych i pozbawionych inicjatywy”. Szkolenie zreformowano po 1905 r., czyli na wyższym poziomie stali jedynie oficerowie młodszy.

<sup>67</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 86; Stawecki, op. cit., s. 245-246.

<sup>68</sup> Dz. Rozk. 1918 r., nr 12, poz. 314.

<sup>69</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 52, Rozkaz MSWojsk. z października 1919 r.

<sup>70</sup> Ibidem, t. 73. DOG Lwów zezwolił w lipcu 1920 r. na pobyt w mieście tylko oficerom posiadającym specjalne zezwolenie DOG.



ment najbardziej rozkładowy i zalecało karać dowódców za przyjmowanie ich do oddziałów<sup>71</sup>. Jednakże w sytuacji ciągłych braków personalnych przyjmowano ochotników bez oglądania się na motywy nimi kierujące.

W czasie wojny wytworzyły się wzorce zachowań niezbędnych do funkcjonowania w warunkach chaosu i anarchii. Stosowane jednak w regularnej armii stanowiły poważny problem. Oficerowie uznawali zorganizowane i dowodzone przez siebie oddziały za podporządkowane ich dowództwu, a jedynie pośrednio — wyższemu dowódcy. W związku z tym występowały przejawy niesubordynacji, wynikające nie tyle z braku dyscypliny, ile z odmiennego rozumienia swojej roli. Druga sprawa to kwestia nastawienia oficerów do sposobów zaopatrzenia, uznawania zasady: „jeżeli coś ci trzeba, musisz to zdobyć, co zdobędziesz to twoje”<sup>72</sup>. Łączyło się to z ogromną solidarnością, uniemożliwiającą wykrycie sprawców przestępstw i nadużyć, zdarzających się — przy powszechnym uznaniu tej reguły — wprost nagminnie. Kolejny etap na drodze przemian to „typy [...], które odwagą i brawurą wprawić musiały każdego w podziw, ale na których ciążyło nie jedno przewinienie nie licujące z honorem oficerskim” i wreszcie ludzie, „których oskarżono o kradzież, rabunek, przywłaszczenie mienia wojskowego”<sup>73</sup>. Istniała specjalnie prowadzona „czarna lista”<sup>74</sup>. Umieszczono na niej około 1050 osób, w tym wyższych oficerów, za takie przestępstwa, jak: dezercja, przestępstwa gospodarcze i kryminalne oraz sprawy honorowe większej wagi. Nie był to jedyny tego rodzaju wykaz.

„Zwykli” oficerowie natomiast często nie powracali do jednostek, załatwiając sobie inne przydziały lub też przedłużając urlopy. Przeprowadzano to przy pomocy czynnych posłów, ministrów lub kolegów oficerów. Stawecki dostrzega grupowanie się oficerów w jednostkach według wcześniejszej przynależności<sup>75</sup>. Samowola panowała także przy obsadzeniu stanowisk dowódczych. W związku z tym powołano Najwyższą Wojskową Komisję Opiniującą w celu stwierdzenia i badania rzeczywistych błędów dowódców oraz odróżnienia ich od spraw stanowiących tylko pretekst do usuwania ze stanowisk. Zawieszenie broni i oczekiwane podpisanie traktatu pokojowego wywołało wśród wielu oficerów — zwłaszcza starszych — rozprężenie psychiczne. Był to jednak naturalny kryzys, który szybko minął<sup>76</sup>. Poważniejsze problemy przyszły wraz z zakończeniem działań wojennych. Jakkolwiek od sierpnia 1920 r. przygotowywano spisy oficerów, którzy brali udział i wytrwali w ciężkich walkach, to już w październiku rozpoczęły się próby osadzania na stano-

<sup>71</sup> Ibidem t. 49.

<sup>72</sup> Ibidem t. 50.

<sup>73</sup> M. Rataj, *Pamiętniki 1918 - 1927*, Warszawa 1965, s. 44 - 45.

<sup>74</sup> CAW, I 300.11, t. 34.

<sup>75</sup> Stawecki, op. cit., s. 237.

<sup>76</sup> CAW, Oddz. V NDWP, t. 78, 79.

wiskach dowódczych oficerów z wyższymi stopniami, którzy nie sprawdzili się w czasie wojny. Wojsko Polskie wchodziło w nowy okres.

Specyficznymi cechami tworzącego się korpusu oficerskiego WP było to, że powstał on z oficerów trzech armii i kilku formacji ochotniczych, szkolonych według metod byłych armii zaborczych i francuskich; kształtował się od początku w walkach, co uniemożliwiało przeprowadzenie dokładnej weryfikacji napływających oficerów, z tego też powodu nie było możliwości jednolitego ich przeszkolenia, bowiem organizowane krótkie kursy nie mogły spełnić tego zadania; oficerowie reprezentowali często skrajnie odmienne koncepcje prowadzenia walki i stosunku do żołnierzy; ze względu na rolę, jaką wojsko odgrywało w Polsce w tym okresie, oficer musiał spełniać przeważnie warunek bycia Polakiem — katolikiem; podziały według wcześniejszej przynależności pokrywały się często z podziałami politycznymi w kraju.

#### ФОРМИРОВАНИЕ ОФИЦЕРСКОГО КОРПУСА ВОЙСКА ПОЛЬСКОГО В 1918 - 1921 ГГ.

Стремясь заполнить пробел в исследованиях, автор статьи пытается дать общую характеристику офицерского кадрового состава в первые годы II Речи Посполитой. Итак, автор старается установить численность, образование, военный и политический опыт состава, пути его развития и структуру (например, национальность и вероисповедание). Автор отмечает также специфические черты польского офицерского состава, связанные с происхождением офицеров из армий трех захватнических стран, а также эмиграции и последствиями этого явления.

Офицерский состав — пишет автор — с самого начала формировался в борьбе, что лишило возможности основательно проверять вновь поступающих офицеров и проводить переподготовку по единому образцу.

В статье обращается внимание на роль войска в государстве того времени, когда офицеру приходилось одновременно отвечать требованиям поляка и католика.